

Umiłowani Bracia i Siostry,

Dziś, szesnastego października, w dniu, w którym wspominamy wybór Karola Wojtyły na Stolicę św. Piotra, pragnę duchowo zjednoczyć się z Wami w modlitwie dziękczynienia za pontyfikat mojego wielkiego Poprzednika. Przyjmijcie zatem moje serdeczne pozdrowienie.

Wraz z wami, wracam pamięcią do niezapomnianego dnia jego wyboru na Stolicę Piotrową. Wciąż słyszę echo jego pokornych, mądrych i pełnych oddania słów, będących odpowiedzią na pytanie Kardynałów, czy akceptuje dokonany przez nich wybór: "W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła - świadom wielkich trudności - przyjmuję". Mam wciąż przed oczyma jego silną i jasną postać, jak stoi na balkonie Bazyliki Świętego Piotra i po raz pierwszy udziela błogosławieństwa "Urbi et Orbi", jak oddaje się opiece Matki Bożej oraz miłości tych, o których odtąd miał się troszczyć na całym świecie, jako ich pasterz i przewodnik. Nigdy nie zapomnę jego prorockiego wezwania: "Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi!". Dziękuję Bogu, że pielęgnując w sercu te obrazy, mogłem spędzić u jego boku ponad 20 lat, ciesząc się życzliwością i przyjaźnią, i że dzisiaj mogę nadal prowadzić jego dzieło, pod jego opiekuńczym spojrzeniem z Domu Ojca. Bogu dziękuję za jego przeżyte w postawie braterstwa i pokoju życie, oddane miłości do Boga i do ludzi, które dzieje całej ludzkości wzbogaciło łaską Ducha Świętego. Dziękuję wreszcie Bogu za świadectwo jego cierpienia złączonego z męką Chrystusa aż do śmierci - za świadectwo, które dodaje nam siły do życia i umacnia naszą nadzieję na wieczność.

Jakże drogim był dla Jana Pawła II Kościół w Polsce! Ileż razy dawał wyraz tym uczuciom! Kochał go jak matkę, która dała mu życie w wierze i wychowała w miłości do Chrystusa i do braci. Ale kochał go także jako wspólnotę zawsze zjednoczoną z Pasterzami, w przeszłości wystawioną na cierpienia z powodu różnych prześladowań, lecz zawsze wierną ewangelicznym wartościom. Jakżesz się modlił i ileż się natrudził, aby Polska odzyskała wolność! A gdy się już to stało, nie przestał się troszczyć o współrodaków, by nauczyli się żyć w wolności dzieci Bożych a nie dzieci tego świata, i aby zachowali wiarę.

W tym roku, świadom tego dziedzictwa, które on pozostawił Kościołowi w Polsce, przybyłem do was z Pawłowym wezwaniem: "Trwajcie mocni w wierze". Korzystając z okazji, pragnę raz jeszcze podziękować wam za świadectwo żywej wiary, które daliście w tym czasie pełnym Ducha, a które ucieszyło moje serce. Modłę się do Boga, aby zachował wiarę przyszłych pokoleń tej szlachetnej ziemi. Szczególnie dziękuję za wszystkie przejawy serdecznej jedności z Papieżem - następcą waszego wielkiego Rodaka. Waszemu duchowemu wsparciu zawieram moją służbę Kościołowi i światu.

Na koniec z radością pozdrawiam w tym szczególnym dniu wszystkich Polaków. Niech pamięć Jana Pawła II, studium jego dzieła i nauczania, zbliża was do Chrystusa. Niech będzie węzłem jedności we wspólnej trosce o przyszłość Kościoła i narodu. Serdecznie wszystkim błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.